

PRZYJACIEL LUDU

Oplacono ryczałtem

Redakcja i Administracja Kraków, Reformacka 7. — Telef. 2014, Konto PKO 404.190. — Oddział we Lwowie, Łyczakowska 9.

NUMER 2	Rocznie 10 zł. , półrocznie 5 zł. , kwartalnie 2-50. We Francji rocznie 40 fr. W Czechosłowacji 50 k. c. W Ameryce rocznie 2 dol. W Argentynie rocznie 5 peso. W Stanach Zjedn. Ameryki Półn. i we wszystkich innych krajach 2 dol. rocznie. Przedpłata oraz ogłoszenia zamiejscowe płatne z góry. Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę. Adres na listy, przekazy, reklamacje itp. „Przyjaciel Ludu” — Kraków.	Cena N-ru 25 gr.	Ceny ogłoszeń: Cała strona za tekstem 600 zł., pół strony 310 zł., ¼ strony 160 zł., — za 1 mm w 1 szp. na 1. stronie 1 zł. (strona III łamowa), za 1 mm w 1 szp. w tekście 70 gr. (strona III łamowa), za 1 mm w 1 szp. po tekście 30 gr. (str. VI łam.). Drobne ogłoszenia na str. 8 za słowo 15 gr. Prenumeratorzy płacą za słowo tylko 10 groszy — Ogłoszenia kolorowe 200% droższe. Ogłoszenia zagraniczne o 100% droższe.	ROK 42
--------------------------	--	-----------------------------------	--	-------------------------

Warszawa.

Niedziela, dnia 5-go stycznia 1930 roku.

Kraków.

Ruina chłopów rolników. Jaki jest sposób ratunku.

Był chłop-gospodarka rolnego na kilku czy kilkunastu morgach w teraźniejszych stosunkach staje się wręcz niemożliwym. Z jednej strony podatki państwowe i samorządowe, przymusowe opłaty assekuracyjne, wydatki szkolne i coraz to nowe rygory policyjne, przekraczają siłę płatniczą chłopu, a z drugiej strony drożyzna ubrania, obuwia, narzędzi rolniczych i nawozów pomocniczych i tego wszystkiego, co chłop musi kupić, wobec taniości produktów rolniczych, to wszystko doprowadziło do tego, że chłop-gospodarka rolny doszedł do, naprawdę rozpaczliwego stanu majątkowego.

Stosunki społeczne tak w gminie, jak i w rodzinie też się zepsuły. Nienawiść sąsiedzka, krwawe starcia, kradzieże, proceśnictwo, próżniactwo, strojnisiostwo, krnąbrność młodzieży wobec starszych, często nawet i wobec rodziców, to wszystko zatruwa stosunki wielkie coraz groźniej. Ciżbi się na gospodarstwie parumorgowym kilkoro dorosłego potomstwa, ale za parobka czy pastucha do sąsiada żaden pójść nie chce, choćby mu ofiarował dostatnie życie i 350 zł. rocznie gotówką. Bo dowie-

dział się od posła socjalistycznego na zgromadzeniu, że za taką zapłatę pracować nie warto. Woli nędznie próżniaczyć w domu i suszyć bezradnym rodzicom głowę.

Takiego „raju“ zażywają chłopci-gospodarka rolni, dzięki dotychczasowej polityce partyjnej i prawodawstwu socjalnemu Sejmowi z proporcjonalnych wyborów. Żarcie się wzajemne i rozbić zupełnie podług nauki proporcjonalnych posłów, a w ślad za tem nędza coraz większa i coraz powszechniejsze lekceważenie i poniewieranie chłopu przez biurokrację.

Chłopi-rolnicy stanowią fundament Państwa. Jeżeli fundament doszedł do takiego upadku, to czyż Państwo na takim fundamencie może być silne i bezpieczne?

To też trzeba jak najprędzej zmienić dotychczasowy ustrój państwowy, który doprowadził do takiego fatalnego rezultatu. Trzeba czem prędzej zmienić dotychczasową Konstytucję w tym kierunku, aby chłopci-gospodarka rolni odzyskali głos i wpływ w Sejmie, a przez Sejm w ustawodawstwie socjalnym i gospodarczym.

Uważam za bardzo doniosłe i potrzebne, aby

Prezydenta Państwa wybierała bezpośrednio cała ludność i aby Prezydent miał szeroką władzę. Ale sam Prezydent nie da rady, musi mieć do pomocy Sejm, lecz Sejm z większością chłopską rolniczą, a nie Sejm złożony z naganiaczy partyjnych. Osiągnąć to można tylko przez zmianę teraźniejszego prawa wyborczego i przez odpowiednie określenie praw i obowiązków poselskich. Trzeba znieść wybory proporcjonalne i głosowanie na numery, a wprowadzić wybory jednomandatowe i głosowanie na człowieka, a nie na numer. Skoro każdy powiat będzie sobie wybierał posła, to chłopci w każdym powiecie mając większość głosów, wybiorą sobie na posła najzaufaniego człowieka, a nie naganiacza partyjnego. Taki poseł będzie dbał o dobro wyborców w powiecie i Państwa, a nie o partję.

Dlatego przy układaniu nowej Konstytucji trzeba dopilnować przede wszystkim odpowiedniej zmiany ustawy wyborczej, aby zabezpieczyć wybór na posłów chłopów-gospodarczy, a nie naganiaczy partyjnych.

Można przewidzieć, że taka zmiana napotka u większości teraźniejszego Sejmu na ostry opór posłów partyjników. Ale skoro ludność pojmie dokładnie tę sprawę, to zmusi posłów partyjników do uchwalenia. Dlatego trzeba tę sprawę jak najlepiej wyjaśnić.

Żółków, pow. Jasło.

J. Drewniowski.



„Gromada — to siła“!

Łatwiej było jeść mu dać,
Niżli zebrać z pola.
KAINITU pracę dobrze znać
Żyzna przy nim rola!

Rząd premiera Bartla.

Przysięga ministrów.

Premjer dr. Bartel i wszyscy ministrowie złożyli wobec Prezydenta Państwa Ignacego Mościckiego na Zanku 31 grudnia następującą przysięgę:

„Przysięgam Panu Bogu wszechmogącemu, że na powierzonym urzędzie ministra spraw państwa polskiego dążyć będę do ugruntowania wolności i niepodległości i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej, której wierności zawsze dochowam, honoru i godności narodu oraz przepisów prawa strzec będę niezłomnie i obowiązki moje zawsze sumiennie i z całą ciągłą na mnie odpowiedzialnością wypełniać będę. Tak mi Boże dopomóż“.

Po zaprzysiężeniu nowi ministrowie tegoż dnia objęli urzędowanie.

Nowi ministrowie.

Skład osobowy ministerstwa zmienił się ostatecznie nie bardzo znamienne. Oprócz nowego premiera dr. Bartla przyszli nowi ministrowie: spraw wewnętrznych Henryk Józefski, dotychczasowy wojewoda w Łucku, sprawiedliwości Feliks Dutkiewicz, prezes Sądu apelacyjnego w Warszawie, rolnictwa Wiktor Leśniewski, dotychczasowy wice-minister rolnictwa i robót publicznych Maksymilian Matakiewicz, profesor politechniki lwowskiej. Ustąpili zatem: premier Świątowski (zamieszkał tymczasowo w Belwederze) minister spraw wewn. gen. Składkowski, minister sprawiedliwości Car, minister robót publicznych Andrzej Moraczewski i minister rolnictwa Niezabytowski.

Pp. Matuszewski, Dutkiewicz i Leśniewski są

kierownikami dotyczących ministerstw, a nie ministrami, to znaczy, że urzędowanie ich uchodzi za tymczasowe.

Min. Składkowski, jak twierdzą dzienniki, ustąpił dlatego, że najbardziej lekcewał Sejm. Został on zaraz zamianowany szefem administracji wojskowej. Min. Cara posądzają o opozycję, że on był doradcą dr. Świątalskiego w sprawach konstytucyjnych. Min. Moraczewskiego nienawidzi klub poselski PPS. za rozbić partji i ataki na przewódców partyjnych. Przeciw min. Niezabytowskiemu była niechęć we wszystkich klubach z powodu niepowodzeń rolnictwa.

Pozostanie nadal w rządzie pułk. Prystora jako ministra pracy i opieki społecznej wywołało wielkie rozezarrowanie w klubie PPS. Spodziewali się, że przede wszystkim on ustąpi jako ten, który się odważył zaatakować rządy socjalistyczne w Kasach chorych i mnóstwo agitatorów socjalistycznych usunął z posad. Wbrew życzeniom socjalistycznym właśnie minister Prystor pozostał nadal.

Marszałek Piłsudski zatrzymał nadal Ministerstwo spraw wojsk., inż. Kwiatkowski min. przemysłu i handlu, prof. Staniewicz min. reform rolnych, dr. Czerwinski min. oświaty i wyznań, kierownictwo min. skarbu p. Maluszewski, pulk. Boerner min. poczt.

Min. spraw wewn. Henryk Józefski ur. w roku 1892 w Kijowie, jest znawcą spraw ukraińskich, na stanowisku wojewody w Lucku wykazał dużo energii i przezorności.

Oczywiście że nowy rząd pozostaje pod rozstrzygającym wpływem Marszałka Piłsudskiego. W tym względzie nie się nie zmieniło i nie zmieni tak długo, aż nastąpi konieczna zmiana konstytucji i zabezpieczenie Polski przed szkodliwą robotą robijaczy.

Przewidywania.

Premjer dr. Bartel w rozmowie z gazetiarzami oznajmił, że czeka go bardzo ciężka i trudna praca. Głosy klubów poselskich i ich gazet potwierdzają te obawy premjera. „Gazeta Polska“, naczel-

ny organ BBWK., przepowiada, że urzędowanie nowego rządu nie przetrwa tej zimy. Organy endeckie nie pofolgowały w ataku ani na chwilę, gdyż ich celem jest zniszczenie wpływów Marszałka Piłsudskiego. Podobnie gazety socjalistyczne, wobec pozostania ministra Prystora, zapowiadają nadal ostrą opozycję. Za endekami pójdą chadecy i witosiki, a za socjalistami Wyzwolenie, więc skąd zbierze premjer Bartel większość za wnioskami rządowymi w Sejmie? W komisji budżetowej na posiedzeniach 28 i 30 grudnia wnioski klubu BB. pozostawały stale w mniejszości. Czyli, że nic się nie zmieniło.

Musiałby premjer Bartel być cudotwórcą, aby potrafił zażegnać nienawiść i zacięłość, jaka opanowała kluby poselskie w teraźniejszym Sejmie. W przeciwnym razie, gdyby mu się to nie udało, zamiast złagodzenia stosunków trzeba by się obawiać ostatecznego zaostrenia.

Posiedzenie pełnego Sejmu wyznaczono na dzień 3 b. m. *Sprawozdawca.*

Nadużywanie kościoła.

RANIŻÓW, pow. Kolbuszowa. Kochany Przyjacielu! Czy ja pójdę do piekła za to, że czytuję Przyjaciela Ludu? Bo mi ks. proboszcz w Raniżowie powiedział, że jak nie przestanę czytać Przyjaciela, to pójdę do piekła. A ja czytam już 37 lat Przyjaciela i czytałem go będę do śmierci. Wiem, że ks. proboszcz się gniewa o to na Przyjaciela, że nieraz wytyka błędy kapłanom. Niemilo to jest być publicznie skarconym, ale pamiętam ze św. Ewangelji, jak to Pan Jezus kapłanów w świątyni jerozolimskiej nie tylko karmił, ale odwiązał przepaskę od sukni swoich i uczyniłszy z niej bicz, wypędził złych księży z świątyni. Ja wiem, że Pan Jezus nie będzie się gniewał na mnie za to, że czytam Przyjaciela Ludu. Przecież nigdzie w Piśmie św. nie stoi napisane, żeby Przyjaciela nie czytać. Przecież Przyjaciela nie namawia do złego, owszem przeciwnie do dobrego zachęca i uczy, jak sobie nawzajem mamy pomagać i radzić i podobnie jak apostołowie idzie między biedny naród i niesie światło. Przyjaciela Ludu podobnie jak apostołowie gromi nieprawości możnych tego świata

i walczy w obronie sprawiedliwości społecznej. Ja wiem, że tak ksiądz raniżowski, jak i dużo innych księży stoją właśnie na usługach panów, o których Pismo Św. wyraźnie powiedziało, że łatwiej będzie wielbładowi przejść przez ucho igielne, aniżeli bogaczowi wnieść do królestwa niebieskiego. Jeżeli ja nikogo nie oszukuję, nie kradnę, nie złorzeczę nikomu, do złego nie namawiam, dzieci po chrześcijańsku wychowuję, i co państwowego oddaję Państwu, a co boskiego oddaję Bogu — za coż mnie straszą piekłem i piekielnymi mękami? Przeszedłem ja już piekło na ziemi i żyję w tym piekło do dziś dnia, więc jeżeli miał jakie grzechy, to może je już i odcierpiać.

I kiedy przyjdzie ta chwila, że mnie Jezus na Swoją sąd powoła, to z pewnością rzecze do mnie: „pójdź sługo dobry i wierny, trudziłeś się przez całe swoje życie w pracy i umartwieniu, nie miałeś radości i szczęścia w życiu doczesnym, cierpiełeś wiele prześladowania od moich sług niedobrych, pójdź do mnie dobry sługo, pójdź odpoczywać w pokoju!” *Marcin Kochanowski.*

Pochwała szpitala w Gorlicach.

STRZESZYN pow. Gorlice.

Kochany Przyjacielu! Ogłoś pochwałę dobrego człowieka i znakomitego lekarza, dyrektora szpitala gorlickiego Dr. Rybińskiego. Oto policjant gm. Franciszek Liana razem ze swym pomocnikiem napadł mnie w nocy i do nieprzytomności pobił i poranił do tego stopnia, że w stanie beznadziejnym musiano mnie odwieźć do szpitala powszechnego w Gorlicach. Życie moje liczone już na minuty, a była chwila, kiedy sądzono, że już żyć przestałem. A oto żyję, i jestem już zdrow dzięki bezinteresownym zabiegom dyrektora szpitala Dra Rybińskiego. Zajął się mną, człowiekiem obcym i biednym, jak bratem. I póty mnie leczył i doglądał, aż wyrwał z objęć śmierci. Dziękuję także Panu Drowi Asystentowi szpitala za troskliwość, jaką mi okazał, a także i Siostrze tegoż szpitala, a szczególnie siostrze Marii niech będą dzięki za jej opiekę. Nie będę opisywał wszystkiego dobrego, czego doświadczyłem w czasie mego pobytu w szpitalu powszechnym w Gorlicach. Nie będę opisywał szczegółowo pracy, zabiegów i zdolności PP. Lekarzy i trudów całej służby pomocniczej, jaka spieszyla chorym z pomocą. Zająłoby to chyba całą gazetkę. Więc, że słów mi brak na wyrażenie moich uczuć wdzięczności i uznania dla wszystkich PP. Lekarzy, Siostr i służby pomocniczej, przeto w imieniu wszystkich chorych tego szpitala składam na ręce p. Dyrektora Rybińskiego przez Przyjaciela Ludu staropolskie: „Bóg zapłać”.

Jakób Kunigowicz.

Czy otrzyma obywatelstwo honorowe burmistrz Łańcuta?

ŁAŃCUT. Artykuł nasz w numerze 50 Przyjaciela p. n. „Przebijanie publicznego grosza“ opisujący stosunki w samorządzie gminnym w Łańcutie znalazł ogromne uznanie nawet u naszych przeciwników politycznych lecz uczeni myślących ludzi, którzy z bolescią patrzą na te stosunki. Dziwnym zbiegiem okoliczności numer naszego Przyjaciela przyszedł równocześnie z nagłym zarządzeniem Władz wyższych odbierającym urzędo-

wanie p. Łodzińskiemu dotychczasowemu staroście w Łańcutie. Stosunki w samorządzie gminnym w Łańcutie były wyłączną działalnością p. Łodzińskiego, który nie tylko obdarzył miasto burmistrzem p. Januszewskim ale stale na posiedzenia rady gminnej chodził i tam o wszystkim decydował. To też partja p. Januszewskiego, która na posiedzeniu rady wykrzykiwała przeciwko artykulowi naszemu i bakała o „sprostowaniu“ — wobec prawdy w artykule zaniechała sprostowań natomiast wpadła na myśl obdarowania p. Łodzińskiego obywatelstwem honorowym, lecz przecież znaleźli się ludzie rozumni, którzy się sprzeciwili wytłomaczyszy że obywatelstwo honorowe daje się tylko za wielkie zasługi, jakich przecież p. Ł. nie ma. Pobieranie przez obcego zupełnie miastu p. Januszewskiego podwójnej pensji to jeszcze nie powód nadawania mu takich honorów... Lecz główny działacz p. Łodzińskiego, restaurator p. Danielewicz, który mimo 2 pożarów zaraz po nich się lepiej odbudowuje i porasta w piórka, podobno ma zamiar jeszcze raz forsować sprawę nadania obywatelstwa honorowego burmistrzowi.

Mamy nadzieję, że mu się to nie uda i że ci, co swojego czasu mianowali obywatelami honorowymi Łańcuta takich ludzi jak nasz poseł Stapiński, burmistrz Stanisław Cetnarski, ks. Mazanek i t. p. nie dopuszczą do tego, by ci ludzie zwrócili swoje dyplomy z powodu obecnie proponowanej nominacji.

Wierzmy, że ogół obywateli w Łańcutie nie dopuści aby również stały doradcą p. Łodzińskiego p. Fabjan Ebner do dziś dnia nauczyciel w polskiej szkole a w czasie wojny (co sądownie stwierdzono) zapisany na liście konfidentów austriackich jako „special vertrauungswürdige Person“, obecnie prezes kahału i metrykarski żydowski pobierający 100 dolarów od rabina Wayschala za popieranie go u władz czego nie zrobił a które musiał zwrócić — aby taki p. Ebner zasiadający również w radzie gminnej miał decydować o obywatelstwie honorowym dla burmistrza Łodzińskiego.

Związkawcy.

♦♦♦♦♦
Już z końcem stycznia wstrzymamy wysyłkę Przyjaciela zalegającym z zapłatą.

Prenumerata Przyjaciela Ludu wynosi nadal 10 zł. rocznie, 5 zł. półrocznie, 2,50 kwartalnie.

♦♦♦♦♦

Jak wyrzucić z gminy wódkę raz na zawsze.

Z licznych stron nadchodzą zapytania od naszych Czytelników w jaki sposób można zarządzić na obszarze Gminy plebiscyt przeciw alkoholowi. Otóż dziś podajemy wskazówki w myśl ustawy z dnia 23 kwietnia 1920 roku (Dz. U. Nr. 37 poz. 210), o ograniczeniach w sprzedaży napojów alkoholowych. Ustawa ta przyznała samorządowym związkom wielkie uprawnienia.

Na mocy art. 1 i 4 tej ustawy gminy wiejskie i miejskie mają przyznaną władzę uchwalania całkowitego zakazu sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych. Podobną władzę posiada też „powiatowa władza komunalna“, czyli rada powiatowa, albowiem może ona taki zakaz rozszerzyć na cały powiat samorządowy. Atoli rozszerzenia tego zakazu na cały powiat może ona dokonać dopiero wówczas, gdy dwie trzecie ogólnej ilości gmin w powiecie obejmujących nie mniej niż połowę ludności powiatu, u siebie taki zakaz uchwalą. Z tego wynika, że głównym czynnikiem, decydującym o zakazie sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych są gminy.

Wolę swą w tym kierunku przeprowadzają gminy w drodze powszechnego głosowania czyli plebiscytu zwykłą większością głosów. Zarządzenie plebiscytu dokonane być może albo przez zwierzchność gminną (magistrat) z własnej inicjatywy albo też dokonane być musi na żądanie piśmienne przynajmniej jednej dziesiątej części mieszkańców gminy, którzy ukończyli lat 21.

Petycja winna być wniesiona do zwierzchności gminnej (magistratu), która obowiązana jest najdalej w ciągu czterech tygodni od daty wniesienia petycji zarządzić głosowanie (plebiscyt). Głosowanie odbyć się powinno w dniu świątecznym, czyli w niedzielę i święta kościelne uznane przez państwo.

Bliższe szczegóły dotyczące wykonania art. 4 ustawy antyalkoholowej zawiera rozporządzenie wykonawcze Ministra Zdrowia Publicznego z 2-go czerwca 1922 Dz. Nr. 51, poz. 462.

Według tego rozporządzenia całkowity zakaz sprzedawania i podawania napojów alkoholowych w danej gminie może nastąpić na podstawie powszechnego głosowania.

Głosowanie odbywa się: a) na zasadach obowiązujących przy wyborach do Sejmu, b) na podstawie ostatnich list wyborczych do Sejmu, wreszcie c) zaskarżenie uchwały odbywa się w trybie przewidzianym przez ustawę o wyborach do Sejmu. Innych szczegółów rozporządzenie to nie przewiduje.

Zażalenia przeciw uchwałom plebiscytowym nie mają mocy wstrzymującej, tak bowiem orzekł Trybunał administracyjny w wyroku z dnia 27-go kwietnia 1925 l. rej. 1876/24, czyli że władze administracyjne i skarbowe obowiązane są cofnąć koncesje bez względu na to, czy zażalenia przeciw uchwałom plebiscytowym zostały lub nie zostały załatwione przez Sąd Najwyższy.

Plebiscyt należy sposobem w gminie praktykowanym ogłosić (najlepiej pisemnie na tablicy urzędowych ogłoszeń) i w ogłoszeniu podać: 1) kto jest uprawniony do głosowania, 2) kiedy odbędzie się plebiscyt i 3) gdzie się odbędzie, oraz w 4) jaki sposób odbędzie się głosowanie, wreszcie 5) w jaki sposób można wnieść odwołanie od uchwały plebiscytowej. W pouczeniu należy zaznaczyć, że głosuje się kartkami z białego papieru na których wypisuje się słowo „tak“ lub „nie“, oraz że słowo „tak“ oznaczać będzie że głosuje się za zakazem sprzedaży i wyszynku alkoholu, zaś słowo „nie“, że głosuje się przeciw wydaniu zakazu. Głosowanie należy prowadzić od godziny 8 rano do godziny 6 wieczorem. Zwierzchność gminna (magistrat) stanowi komisję plebiscytową.

Jeżeli po zamknięciu głosowania okaże się, iż większość oddała głosy za wydaniem zakazu sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych, winien być zakaz ten przez Urząd gminny ogłoszony w sposób przyjęty w danej miejscowości, oraz udzielony w odpisie Starostwu i Urzędowi akcyz i monopolów państwowych.

Związkowcy w Oświęcimskim

POREBA WIELKA, pow. Oświęcim. W dniu 30. XI. 1929 r. odbyło się zebranie publiczne, zwołane przez ob. Franciszka Paluchowskiego, imieniem Związku Chłopskiego. Zaproszony p. starosta Mieczysław Zarzecki przemawiał o zmianie konstytucji i o tarcach partyjnych.

Po przemówieniu p. Starosty zabrał głos obywatel Paluchowski, który w przemówieniu swo-

jem streścić obecne położenie polityczne i konieczność połączenia się wszystkich rolników pod sztandarem Związku Chłopskiego oraz za koniecznością zmiany konstytucji przez nadanie większej wady Prezydentowi oraz zmiany ordynacji wyborczej na okręgi jedno-mandatowe i ograniczenia nietykalności poselskiej.

Po dyskusji uchwalono następującą rezolucję:

REZOLUCJA!

Zgromadzeni obywatele powiatu oświęcimskiego wyrażają hold p. Prezydentowi Rzeczypospolitej Ignacemu Mościckiemu oraz Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, jako Wodzowi Narodu polskiego z okrzykiem trzykrotnym: Niech żyje Prezydent i Marszałek Piłsudski oraz uchwalają stać przy Związku Chłopskim i niektórzy żałują, że przy poprzednich wyborach oddali głosy na PPS., która tak haniebnie chłopów zdradziła, podrywając się pod płaszc Marszałka Piłsudskiego, jako Jego lista.

Po zebraniu obywatel Paluchowski podziękował za wzorowy spokój i powagę, poczem zgromadzeni wzniesli okrzyk na cześć p. Starosty, jako dobrego patrioty i Polaka i wzorowego pierwszego urzędnika powiatu.

Związkowcy.

Do Generalnej Dyrekcji Poczty i Telegrafów.

Ponieważ Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Krakowie nie sobie nie robi z zażaleń stron na bezprawia i samowolę agentki pocztowej Jagielskiej w Święcanach (pow. Jasło), zmuszony jestem udać się z zażaleniem wprost do Najwyższej Władzy.

Na wniesioną skargę w dniu 1 maja 1929 r. do Dyrekcji Poczty w Krakowie przez P. Wencę ze Święcan i St. Ziemińskiego z Czeremnej na agentkę poczt. A. Jagielską z powodu jej nieliczącego z stanem urzędniczym prowadzenia się, ku ogólnemu zgorszeniu mieszkańców, z powodu nietaktownego obchodzenia się ze stronami i to 70-letnimi starszami, jak żoną Piotra Daty z Czeremnej, zgłaszającą się po odbiór poczty, (na co St. Ziemiński zrobił

zażalenie) przez nienapianie znaczków pocztowych na listach i sądówkach, a pobieranie za to należności, stwierdzone kopertami niefrankowanymi i świadkami, przez zdradzanie tajemnicy listowej — przybył do tutejszej Agencji inspektor pocztowy p. Solecki i spisał protokół obciążający agentkę z p. Anną Wencową i Weroniką z Bębnow Kędzior ze Święcan.

Nadmienić wypada ponadto, że Jagielska nie przestrzega godzin urzędowych a strona przychodząca w interesie musi za nią chodzić i szukać ją u żydów i przyprowadzać do Agencji.

W dniu 17 października 1929 r. posłałem służącą do Agencji po gazetę. P. agentka gazety mi nie wydała i dziewczynie oświadczyła, że jej nie wyda

gazety, bo jest na mnie „ciężka” i nie wydała. Z końcem października wydała mi „Przyjaciela Ludu” dopiero za tydzień, a gdy jej robiłem zarzut oświadczyła, że „jej się tak podoba”.

Jednym słowem wyrabia co sama chce, nieczem nie krępowania i chępli się, że jej nikt nie może nic zrobić, bo złożyła w tym roku egzamin.

Po zebraniu dowodów, zapewnił p. Inspektor Solecki że zrobi z tem porządek, stan ten trwa do dziś dnia — a agentka broi. Ludność zniechęcona do niej, narzeka i przeklina takie stosunki. Słychać przy Agencji coraz złorzeczenia i prośby do Boga o jaką zmianę, lecz zmiany niema i nie wiadomo czemu to przypisać?

Piotr Wenc, Święcany, pow. Jasło.

Polityka międzynarodowa.

POLSKA I FRANCJA.

Parlament francuski uchwalił znaczne sumy na zabezpieczenie wschodniej granicy, od strony Niemiec. To dowodzi, że naród francuski nie ufa Niemcom pomimo różnych zapewnień i umów pokojowych.

Podczas rozpraw w parlamencie kilku posłów zrobiło ostre wymówki ministrowi spraw zagr. Briandowi, że nie stara się o należyte zabezpieczenie Polski, przeciw dzikim pretensjom Niemiec co do zmiany granic. Minister Briand zaprzeczył temu oskarżeniu. Posłom francuskim, którzy zwrócili uwagę publiczną na potrzebę zabezpieczenia Polski przed naporem niemieckim, należy się nasze podziękowanie.

ZBROJENIA NIEMIEC.

Fachowcy angielscy stwierdzają, że nowo zbudowane okręty wojenne Niemiec, przewyższają bardzo znacznie tak co do szybkości, jak i co do armat zdolność bojową okrętów angielskich, francuskich i amerykańskich. Wobec tego owe państwa będą zmuszone również odnowić swoją flotę wojenną kosztem olbrzymich sum.

Francuzi donoszą, że Niemcy nie tylko u siebie powiększają fabryki gazów trujących, ale i w Rosji w okolicach Moskwy budują nową olbrzymią fabrykę gazów.

Wobec tego zbierająca się właśnie w Londynie konferencja mocarstw wraz ze Stanami Zjedn. Ameryki Północnej będzie mieć trudne zadanie. Publicznie mówią o pokoju, a skrycie prześcigają się w zbrojeniach.

KŁOPOTY ANGLII.

Kongres indyjski, odbyty 20 grudnia, oświadczył się za zupełną niezawisłością Indii i wystosował do Anglii żądanie, aby w terminie do 31 grudnia 1929, ogłosiła samodzielność państwa indyjskiego, pod zagrożeniem wstrzymania podatków i radykalnego bojkotu wszelkich towarów angielskich. — Gazety noworoczne doniosły, że rząd angielski uwięził indyjskiego wodza narodowego Gandiego i innych przewódców dążeń niepodległościowych, co oznaczałoby wybuch krwawych starć w całych Indiach angielskich i zagrażałoby Anglii zupełną utratą Indii, stanowiących główne źródło jej potęgi.

Przy wyborach do parlamentu egipskiego zwyciężyło olbrzymią większością głosów stronnictwo dążące do zupełnego wyzwolenia Egiptu z pod opieki angielskiej.

NIEBEZPIECZEŃSTWO AZJATYCKIE.

W noworocznych rozważaniach wydarzeń światowych znakomici pisarze polityczni zwracają uwagę na niebezpieczeństwa grożące Europie. Z jednej strony Stany Zjednoczone Ameryki coraz niechętniej robią interesy z państwami europejskimi, a z drugiej strony ludy azjatyckie dążą coraz skuteczniej do zerwania stosunków z Europą. Chiny obwieściły, że z dniem 1 stycznia 1930 kasują bezwzględnie wszelkie przywileje europejczyków. A o uchwale 250 milionów Hindusów piszemy w osobnym rozdziale. Rosja, będąca też państwem przeważnie azjatyckim, podsyca swe dążenia narodów azjatyckich. Azja liczy 1500 milionów ludności, a Europa tylko 500.

U MOGIŁY CHŁOPSKIEGO LIRNIKA.

CIENIOM S. P. FERDYNANDA KURASIA, PIĘŚNIARZA LUDOWEGO, ZMARŁEGO 30 LISTOPADA 1929 R.

Ojczyzno! Ty pamiętasz jak On Ciebie kochał
Całą Swą chłopską duszą szlachetną i czystą!
On kiedyś nad mogiłą Twą jak słowik szlochał,
Bo pragnął widzieć Ciebie jak tęczę świetlistą,
Rozpostartą od Karpat po Bałtyku fale —
Na czele wolnych ludów — w potęgę i chwale!

On, Lirnik strzech słomianych, zrodzony pod strzechą,

Szedł przez ciernie żywota stopy skrwawionemi,
A duszę niósł tak piękną — jak tych pieśni echo,
Które na cześć wyśpiewał ukochanej ziemi —
Które z skowronczym hymnem przy sierpnie i kosie
Płynęły z Jego piersi pośród zbóż po rosie....

Gorące Jego serce przylgnęło na wieki
Do dusz, w górów, pól, lasów — z tem umiłowa-
niem

Co czerpie treść żywota z przeszłości dalekiej,
Jaśniejszą kuje dolę przez ból a wytrwanie
Przy plugu i przy siewie na serc bratnich roli,
Gdzie krew i łzy wieśniacze lśniły w dniach niewoli...

Lirnik doli wieśniaczej. Spiewak z łaski Bożej,
Przez naturę skrzywdzony tak niemiłosiernie")
Nad losami Ojczyzny cierpiał stokroć srożej
Niż nad własnym kalectwem — przez żywota cienie

Szedł z wiarą i miłością, wpatrzony w rozświetły,
Co niosły Życia berło dla Rzeczypospolitej!

Odszedł do jasnych krain, by tam — u stóp Tronu
Złożyć więzaną pieśń, wysnutych z zbóż sielnych
I prosić o moc twórczą dla polskich zagonów,
O miłość, zgodę, radość, pokój nieśmiertelny. —
Siola i lasy szumią Mu u stóp kurhanu:
Cześć Tobie, nasz Pieśniarzu, śpij spokojnie w Pa-
nul..

Krosno, 13 grudnia 1929 roku.

Wojciech Byczek-Breowicz.

) S. p. Ferdynand Kurasz był niewidomy.



Pisaliśmy niedawno w Przyjacielu szczegółowo o strasznej gromadnej zbrodni trucielińskiej na Węgrzech we wsiach Nagirew i Tiszakirr. Żony zmówiwszy się truły po kolei swoich mężów biorąc sobie nowych. Udawało się im przez wiele lat aż wreszcie zbrodnia wyszła na jaw. Stało przed sądem oskarżonych 13 kobiet. Powyższe cztery skazane zostały pierwsza z lewej strony Lipkowa na śmierć, pozostałe trzy na dożywotnie więzienie. Inne na ciężkie więzienie od 5—15 lat. Wytruły razem 27 mężczyzn. Udowodniono zbrodnię w 9 wypadkach.

WIELKI ŚWIATOWY KRACH PRZEMYSŁOWY najdalej do dwu lat przepowiada Trocki, główny obok Lenina organizator bolszewizmu rosyjskiego. Europa zostanie zasypiana towarami.

Trocki twierdzi, że podróż premiera angielskiego Macdonalda do prez. Hoovera poświęcona była głównie omówieniu tej nadchodzącej katastrofy światowej.

Co do Rosji, to Trocki przepowiada powrót rządów carskich, ale innych niż dawniej wobec podziału dóbr dworskich w ręce chłopskie.

BRAT PAPIEŻA hr. Fermo Ratti zmarł nagle 1 b. m. w Rzymie.

JAK SOCJALIŚCI UMIA RZĄDZIC, pokazali w magistracie berlińskim. Socjalistyczny magistrat i socjalistyczna rada miejska w stolicy niemieckiej tak wspólnie gospodarzyli, że rząd musiał ustanowić nad kasami nadzór państwowy. Cały magistrat i rada zostały w urzędowaniu zawieszane. Jak lekkomyślnie pieniędzmi publicznymi szafowano, wynika choćby z tego, że na tegoroczne święta magistrat berliński uchwalił wydać dla bezrobotnych 6 milionów marek zapomóg, nie mając na to w kasach miejskich ani jednego feniga pokrycia.

— 000 —

Pamiętajcie o odnowie przedpłaty na rok 1930!

Wychodztwo.

„Tydzień emigracyjny“.

Z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego zorganizowany zostanie w kwietniu roku bież. „Tydzień Emigracyjny“, który będzie miał na celu: 1) propagandę idei współpracy Macierzy z Wychodźstwem, 2) zaznajomienie społeczeństwa w kraju z pięciomilionową masą wychodźczą, 3) zebranie funduszu na budowę „Domu Wychodźstwa Polskiego“, jako podwaliny przyszłych ścisłych stosunków Polonii Wychodźczej ze Starym Krajem.

Do Komitetu Organizacyjnego „Tygodnia“ zaproszono cały szereg wybitnych osobistości oraz przedstawicieli organizacji społecznych ze względu na bardzo poważną rolę, jaką odgrywa emigracja w życiu całego narodu.

— o o o —

Ostrzeżenie dla wybierających się do Belgii.

W ostatnich czasach zaczynają do Belgii przybywać masowo robotnicy, nielegalnie wyjeżdżający z Polski bez paszportu i bez wizy belgijskiej, oraz polscy robotnicy sezonowi z Niemiec, którzy nielegalnie przekraczają granicę belgijską. Urząd emigracyjny zwraca uwagę tych robotników, że przy obecnej ścisłej kontroli cudzoziemców dokonywanej przez władze belgijskie są oni bezwzględnie wydalani z Belgii, nietylko więc nie znajdują pracy, której szukają, ale narażają się na straty materialne, przykrości i poniewierkę, wskutek braku wystarczających dowodów podróży.

— o o o —

Opieka nad podróżującą kobietą.

Na terenie całej Polski czynna jest spora liczba misyj dworcowych, organizowanych przez instytucje społeczne, które ściśle współpracują w zakresie opieki nad podróżującą kobietą z Polskim Komitetem Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi.

W Warszawie misje takie znajdują się na dworcach: Głównym, Wschodnim, Gdańskim i Wileńskim; w Białymstoku w Seminarjum Nauczycielskim (zarząd — p. Pacewiczówna); w Lublinie — Tow. Ochrony Kobiet, Rynek 17; we Lwowie — Katolicki Związek, Plac Kapitulny 2; w Kowlu — p. Królewska, Dom Kolejowy; w Kaliszu — p. Jurszówna, ul. Babiny 9; w Częstochowie — Two Ochrony Kobiet, ul. Stara 9; w Baranowiczach — p. Laymanowa, Dom Kolejowy, w Grodnie — Two Ochrony Kobiet, Zielona 7; w Tczewie — red. Pawlikowski, Kościuszki 21; w Radomiu — Two Ochrony Kobiet, Piłsudskiego 14; w Krakowie — Katolicki Związek, Rynek Gł. 1 w Gdańsku — Misja Portowa, p. Zalewska, Holzgasse 7; w Wilnie p.

Lewakowska, Ostrobramska 6; w Poznaniu — Two Ochr. Kobiet, Odesk 3; w Łodzi — Two Ochrony Kobiet, Piotrkowska 104 a. Ostrów — Opieka Dworcowa; Rawicz — p. Chmielowska; Zbąszyń — p. Kryzanowa; Kielce — Two Ochr. Kobiet, Szeroka 8; Katowice — Opieka Dworcowa, Plac Marjacki 4. Wszystkie dziewczęta i młode kobiety powinny przed wyjazdem zwrócić się informację pod podanymi adresami.

— o o o —

Adwokat Danisz uznany warjatem.

Głośna sprawa adw. Danisza w Ameryce, który naciągnął wielu naiwnych na olbrzymią sumę, bo coś na podobno około 150 tys. dolar., została ukończona. Sędziowie przysięgli taki wydał wyrok:

„My, przysięgli uznajemy petenta Franciszka U. Danisza obłąkanym lub lunatykiem. i że takim jest w obecnym czasie i był przy wyborze i zaprzysiężeniu Ławy przysięgłych niżej podpisanych“.

(12 podpisów).

Zastępca prokuratora stanowego adwokat Murphy prosił sędziego o drugą rozprawę sądową, nie godząc się widocznie z odczytanym wyrokiem. Zaznaczyć należy, że lekarze psychiatrzy zaopiniowali, że Danisz jest zdrow na umyśle. Danisz odgrywał ważną rolę w rzymskim obozie, którego był w swoim czasie filarem.

Szkoda, wielka szkoda, skrzywdzonego ludu. Gdyby Danisz był takim warjatem, któryby rozdawał pieniądze, to byłoby w porządku, ale na niebezpieczeństwo biedaków ten warjat grabił i to w bardzo wyrafinowany sposób, skoro tak dużo zagrał.

(Przebudzenie).

— o o o —

JESZCZE SPRAWA JAKUBOWSKIEGO

Na wokandzie Trybunału Rzeszy znalazła się sprawa straconego w roku 1926 robotnika polskiego, Jakubowskiego. Wskutek odwołań, zgłoszonych przez skazanych wyrokiem sądu meklemburskiego członków rodziny Nogensów. Trybunał Rzeszy rozpatrywał wyrok, skazujący wspomnianych za zamordowanie małoletniego Ewalda Nogensa. Prokurator na rozprawie postawił wniosek o unieważnienie wyroku sądu przysięgłych przeciwko Nogensom i wznowienie procesu w pierwszej instancji. W motywach do tego wniosku prokurator powołał się na to, że wyrok skazujący Nogensów oparty jest na poszlakach niepewnych. Trybunał przychylił się do wniosku prokuratora i zniósł wyrok, przekazując go do ponownego rozpatrzenia.

— o —

NA GIELDZIE NOWOJORSKIEJ powstał znowu popłoch. Wszystkie akcje spadają w kursie. Ogromne majątki ludzie tracą w każdej godzinie.

PLATNIKOM AMERYKAŃSKIM ministerstwo skarbu poleciło zwrócić na światła z urzędów skarbowych wszystkie nadwyżki podatkowe, jakie

z nich urzędy bezprawnie ulb przez omyłkę w ostatnim roku ściągły.

ZNIWO ŚMIERCI w Stanach Zjednoczonych wśród naszych rodaków zbiera ostatnimi czasy obfity plon. W Hammond (Indjana) w czasie zderzenia samochodu z pociągiem zginął Stanisław Tubrowski i Stefan Wiktor. W Cleveland w czasie katastrofy kolejowej zginął 26-letni Piotr Głowacki. W Lakevood zginął w czasie ostatnich mrozów 68-letni Michał Markowski. W N. Jorku 60-letnia Maria Mateiko podjawszy z banku wszystkie oszczędności w sumie 2 tys. dolarów opuściła męża, udając się do przytulku starców. Ponieważ zaginęła bez śladu, policja sądzi, że padła ofiarą morderstwa. Dwaj polacy z Niagara Falls 40-letni Bachor i 38-letni Wawro utonęli podczas polowania w Niagarze.

STRZEŻCIE SIĘ DZIEWCZĘTA! Jakieś nieznanne biuro niemieckie w Hamburgu rozesłało ostatnio do dziewcząt polskich, szczególnie wiejskich, w wojew. poznańskim, oferty małżeńskie, przy czym warunki podane są tak korzystne, że niejedna adresatka mogłaby z oferty tej skorzystać. Biuro to zapowiada nawet wysyłkę kilku złotych na koszty korespondencji. Całe to biuro pośrednictwa małżeństw wygląda wielce tajemniczo i należy przestrzec dziewczęta, ażeby nie odpisywały na takie listy, gdyż skutki mogą się okazać dla nich bardzo zgubne.

W CLEVELAND (Ameryka Półn.) aresztowano za oszustwo byłego rosyjskiego księcia Michała Romanowa, siostrzeńca b. cara Mikołaja oraz krewnego angielskiego króla. Chciał zapłacić rachunek w jednym z hotelów fałszywym czekiem.

W SEJMIE BRAZYLIJSKIM w czasie posiedzenia poseł Lopez zastrzelił drugiego posła nazwiskiem Wilho. Przyczyną zabójstwa był spór między oboma na tle politycznym.

Dr Ignacy BIBRING

lekarz

w Korczynie (nad apteką)

ordynuje zawsze, we wszystkich chorobach i rwie zęby. 1134

Dr JAKOB BAUMRING

D. lekarz kilni w Berlinie i Wiedniu

ordynuje jak dotychczas

w Krośnie (Dom p. Zygmuntowicza).

i naświetla lampą kwarcową. 1522

J. I. KRASZEWSKI

99

KRÓL CHŁOPÓW.

(Ciąg dalszy).

— Miłościwy panie — dodał — czas jest, abyście dla Polski nawet zbliżyli się do cesarza. Związek z nim da nową siłę, zagrozi nieprzyjaciółom, w sprawie z Krzyżakami będzie pomocnym, u papieża też dać może poparcie; waszej miłości zaś przyniosą odwiedziny w Pradze nowe życie, potrzebną rozrywkę. Któż wie... może jaki widok o połączeniu w przyszłości, gdy związek z księżną Adelajdą rozerwany zostanie, co niechybnie nastąpić powinno...

Król słuchał z ciekawością nateżoną, widać było, iż dusznie pragnął udać się do Pragi, wspomnienia tylko margarety wstrzymywały go.

Opat nalegał. Cesarz właśnie bawił w czeskiej stolicy, otoczony gośćmi dostojnymi.

Nie chciał król najechać sąsiada niespodzianie i po krótkim wahaniu wyprawił z listami podkomorzego Szczedryka, dodając mu do boku Kochana.

Szczedryk był urzędowym posłem. Rawa poufnym. On miał rozpatrzyć się tam między ludźmi, zbadać humor i usposobienie, przynieść królowi wskazówki, przed podróżą potrzebne.

W ciągu kilku dni wrócili posłani z zaproszeniem życzliwym i gorącym od cesarza, a Kochan z większym uniesieniem jeszcze zaczął mówić o dworze Karola.

Licząc się do najprzedniejszych dworzan Kaźmirza, Kochan razem ze Szczedrykiem miał zaszczyt znajdować się na wieczornej zabawie w pałacu cesarskim. Piękny mężczyzna, wielki strojniś,

miłujący ubiory wykwintne, Kochan wystąpił tam tak, aby panu swojemu nie uczynił wstydu i był bardzo dobrze przyjętym.

A że do niewiast miał słabość, wiele prawil o nadzwyczajnych wdziękach tych, które tam oglądał.

— Było ich tam dość i książęcych rodów i rycerskich, różnej krwi, bo i Włoszek, i Francuzek, i Niemek — powiadał Kochan — lecz, nie do wiary prawie, jedna mieszczanka Czeszka z Pragi, niedawno owdowiała po Rokiczanie, Krystyna, przed wszystkimi prym trzymała. Piękność jej przystałaby i królowej, ale też królewską ma dumę. Wszyscy tam ku niej mieli tylko zwrócone oczy, a inne się z zazdrości wściekać musiały. Oprócz wdzięków i młodości, bo mało co rok dwudziesty przeszła, ubiór jej i klejnoty, które na sobie miała, jeszcze ją czyniły piękniejszą. Choć mieszczka, strojem się równała z żonami komteśów, baronów i książąt, a umiała go dobrać do twarzy swej i do płci i do postawy.

Począł się król z ciekawością wielką dopytywać o tę Krystynę, a Kochan, który może przewidywał, dobrze był bardzo uwiadomiony i szczegółów mógł dostarczyć.

Wiedział, że wdowa była bardzo bogatą, że o rękę jej starali się moiżni, nawet czescy panowie, że wcale nie była przystępną, a więcej może miała dumy, niż piękności, i przepowiadano też jej świetną przyszłość, bo na dworze cesarza głowy pozawracała.

Kochan, jakby naumyślnie ciągle do Krystyny tej powracając, króla ciekawość obudził do najwyższego stopnia.

— Miałebyś w niej być rozmiłowany, że tak ci stoi ciągle na myśli? — zapytał król żartobliwie Kochana.

— Niech Bóg mnie od tego uchowa — odparł Rawa — bo by się moja miłość wcale na nic nie zdała. Wyżej ona patrzy, i na mnie by ona się obejrzeć nawet nie raczyła. Ani pochlebstwy, ani podarkami ująć jej nie można — doświadczenia ma dość, a jeśli prawda, wyżej ceni dostojęństwa i tytuły, niż wszystko... Ktoś ze dworu cesarskiego pewnie piękną rączkę jej pochwyci...

Z licznym poczem i okazałością królewską, w orszaku znacznym rycerstwa, Kaźmirz ostatnich dni marca wyruszył do Pragi w odwiedziny do cesarza.

KONIEC TOMU II-GO.

— o o o —

TOM III.

K S I E G A P I A T A.

ROKICZANA.

Kochan Rawa stworzony był na pańskiego ulubieńca. Dobrze mu z tym zapewne było, gdyż nie życzył sobie więcej zostać niczym i do swojego rzemiosła szczególnie miał talenta, a w niem upodobał.

Żył on w panu swym i więcej pewnie się nim troszczył, niż on sam o siebie.

W czasie bytności swej w Pradze ze Szczedrykiem, zobaczywszy na dworze cesarskim piękną Rokiczanę, której majestatyczna postać wpadła mu w oko, pomyślał zaraz o Kaźmirzu.

— Taka niewiasta mogłaby go uczynić szczęśliwym! — powiedział sobie w duchu.

Zaledwie mu to przebiegło przez głowę, gdy natychmiast posłał na zwiady, kto była, od kogo zależała, jak ją tam sadzono, i co mówiono o niej.

Ciąg dalszy nastąpi.

OKRUSZYNY.

Dzień stycznia	Imieniny	Słońca	
		Wschód	Zachód
		o godzinie	
5 Niedziela	Imienia Jezus	7:44	3:38
6 Poniedziałek	Trzech Króli	7:44	3:39
7 Wtorek	Lucjana m.	7:44	3:40
8 Środa	Seweryna	7:48	3:41
9 Czwartek	Juljana i Baz.	7:48	3:42
10 Piątek	Jana Dobrego	7:42	3:44
11 Sobota	Arkadiusza	7:41	3:45

— 000 —

PRZYJACIEL LUDU

służy tylko Polsce i rzeszy chłopskiej, informuje bezstronnie o wszystkich rzeczach dotyczących chłopów, wytyka wszelkie nadużycia bezwzględnie, śledzi pilnie sprawy odszkodowań wojennych, wypłaty funduszy kas sierocych, rewaloryzacji, podaje targowe ceny produktów rolnych i kurs giełdowy pieniędzy. W każdym numerze są artykuły i korespondencje polityczne, oświatowe, gospodarcze i rozrywkowe. Wysyłka gazety punktualnie we wtorki, aby na niedzielę wszędzie doszła. Staramy się też o różne premie książeczkowe.

Prenumerata wynosi miesięcznie 1 zł., kwartalnie 2.50, półrocznie 5.—, rocznie 10 zł.

Prosimy o punktualną zapłatę i jednanie nowych prenumeratorów.

ZARZĄD PRZYJACIELA LUDU
Kraków, Reformacka 7.

— 000 —

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI przybył 1 b. m. do Krynicy na odpoczynek.

KANDYDAT NA POSŁA do Sejmu podczas ostatnich wyborów z listy Nr. 16, Turkiewicz, prezes związku zawodowego robotników budowlanych, zbiegł z Wilna do Mińska, gdzie mu władze sowieckie przekazały obowiązki sędziego śledczego do spraw aresztowanych na sowieckiej Białorusi Polaków.

W POLSCE zbudowano nowe samoloty wojskowe, które okazały się o 100% lepsze od najlepszych samolotów używanych w Europie. Wykładał je inż. Zygmunt Puławski.

P. KAZIMIERZ ROLKA, absolwent szkoły rzemieślniczej w Wilnie dokonał wynalazku, który może się okazać bardzo ważnym krokiem w rozwoju lotnictwa. P. Rolka skonstruował aeroplan, zdolny do poruszania się bez motoru spalinowego, nawet pod wafr. Wynalazkiem p. Rolki zajmą się prawdopodobnie odpowiednie sfery, wydając o nim swoją opinię.

SZKOLNICTWO Powszechne rozwija się pomyślnie. Gdy w roku 1923 było szkolonych tylko 69 procent dzieci w wieku szkolnym, obecnie ten odsetek wzrósł do cyfry 90 proc. W r. 1927 było 71.200 nauczycieli szkół powszechnych, obecnie zaś jest ich 74.100.

OCHRONKI DLA DZIECI ROBOTNIKÓW ROLNYCH. Nadzw. Komisja Rozjemcza, ustalając warunki pracy i płacy dla robotników rolnych na rok 1930, wprowadziła w orzeczenie dotyczące obszaru województw: warszawskiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego, białostockiego nowy punkt, na mocy którego właściciele majątków rolnych zobowiązani są do założenia i utrzymywania ochronki dla dzieci robotników rolnych w wieku od 4 do 7 lat. Ochronka ma być założona tam gdzie jest przynajmniej 21 dzieci w tym wieku. Właściciel może w miejsce tego, wpłacić odpowiednią sumę na ręce inspektora szkolnego danego okręgu. Rozporządzenie to jest wzorowane na polskiej ustawie o żłobkach, nakładającej na przemysłowców obowiązek zakładania żłobków dla dzieci robotnic.

POBOROWI ROCZNIKA 1908, którzy stawali do poboru w maju r. 1929, mieli być wcieleni właściwie do szeregów częściowo w październiku, zaś częściowo w marcu 1930 roku. Tymczasem dotychczas wcielono tylko drobny odsetek uznanych za zdolnych do służby wojskowej i to tylko do niektórych formacji. Wszyscy zaliczeni do piechoty dotychczas nie zostali wcieleni i będą powołani do czynnej służby dopiero w marcu. Naogół wcieleni będą tylko zdrowi bez wszelkich zastrzeżeń, zaś ci, którzy otrzymali kategorię „A” z zastrzeżeniami, zupełnie nie będą powoływani.

IŁOŚĆ MARYNARZY W POLSCE. Stan liczby naszej siły zbrojnej morskiej, przedstawia się następująco: Ełatów oficerskich 307. Z tego według rang i stopni służbowych mamy: kontr-admirałów 2, komandorów 9; komandorów-poruczników 50, kapitanów 133, poruczników 61, podporuczników 25. Podoficerów zawodowych 800, dobec 700 w roku ub., natomiast liczba szeregowych nie za-

wodowych nie uległa zmianie i wynosić będzie w nadchodzącym roku budżetowym 2.280.

W KRAKOWSKIM OBSERWATORJUM astronomie dr. Wilk odkrył kometa dotychczas nieznaną, która obecnie znajduje się w odległości 134 milionów km. od ziemi, a zbliża się do nas z szybkością 24 tysięcy km. na godzinę.

NIEDBAŁOŚĆ WŁADZ PRZYCZYNA ŚMIERCI. Dnia 20. ub. miesiąca o godz. 2-giej popoł. na stacji w Łańcucie, wpadł pod pociąg i tenże uciął mu nogę, prowizoryczny magazynier Damka. Z braku telefonu na stacji w Łańcucie, pomoc lekarska była spóźniona. P. Jedleński i p. lekarka Kościużkowa przybyli za późno. Za późno chory odesłany do szpitala w Rzeszowie, życie tamże skutkiem upływu krwi zakończył.

Składnica Kółek rolniczych o ten telefon od roku walkę toczy, a Dyrekcja się w różny sposób wymiguje, by miasto z dworcem kolejowym za pomocą telefonu połączyć, jak to miało miejsce przed wojną. Podobne wypadki bardzo się często zdarzają, gdyż stacja od miasta jest o 2 km. oddalona, więc połączenie telefoniczne jest niezbędnie potrzebne.

Fr. St.

W OŁKUSKIEJ KASIE CHORYCH został zawieszony w urzędowaniu dyrektor Lubodziecki oraz magister Siermontowski.

W KOLE (na Kujawach) aresztowano 3 wybitnych działaczy P. P. S., między innymi prezesa zarządu Kasy chorych i dyrektora Kasy chorych, pod zarzutem fałszerstw, dokonanych przy wyborach do rady powiatowej Kasy chorych w Kole oraz fałszerstw w kasowości tej instytucji.

GÓRNICZY NA PODKARPACIU coraz powszechniej oświadczają się za współpracą z Marszałkiem Piłsudskim. Ostatnio na zgromadzeniu w Stebniku, 300 górników salinarnych pod przewodnictwem J. Łabówki, wystąpiło z P. P. S. Tak podaje gazeta „Przedświt”.

W SZYBIE KOPALNIANYM „Wiara” w Borysławiu, nastąpiła w niedzielę w nocy eksplozja gazu ziemnego. Wiertacz odniósł ciężkie rany i zmarł w drodze do szpitala. Pożar ugasiła straż pożarna.

W TARCHOMINIE POD WARSZAWĄ została uruchomiona wielka fabryka chemiczna, założona przez Francuzów kosztem 4 mil. złotych. Znajdzie tam pracę 300 robotników.

W JASIEŃCOWIE DOLNYM, pow. Horodenska, w czasie obrad nad melioracją nieużytków gminnych, podburzony tłum w liczbie około 300 osób uderzył na dom obrad, przyczem budynek rady gminnej został doszczętnie zniszczony, a radni Wartanowicz i Wasylunin ciężko poranieni. Aresztowanych podżegaczy odstawiono do więzienia.

W SIEDLISZCZACH, pow. Hrubieszów, w czasie wleczery wigilijnej strzelił ktoś z za okna do mieszkania Kowalczyka i zabił jego teścia Macieja Franka.

W HRUBIESZOWIE spłonął doszczętnie ogromny młyn parowy Piechockich wartości przeszło 2 mil. zł. Ponadto spłonęły zapasy pszenicy i maki wartości również około 2 mil. zł. Zapasy były własnością dzierżawcy młyna Kindlera. Młyn obsługiwał cały pow. Hrubieszowski i przyległe.

W POPOWIANACH, pow. Wysokomazowiecki, wybuchł pożar u Sadowskiego, przyczem spaliły się 4 domy mieszkalne oraz 22 zabudowania gospodarskie. Spłonęła przytem 85-letnia staruszka Dzienniszewska.

W LESIE MIERZYŃSKIM pod Piotrkowem, idąca w towarzystwie 18-letniego Krupały 19-letnia Janina Turniakówna, została zastrzelona przez 21-letniego Węglińskiego, bylego narzeczonego. Węgliński uczynił to z zazdrości, poczem sobie życie odebrał.

Z WIEŻENIA W CHELMIE (na Pomorzu) o bezwładniejszy dozorcę, zabrali klucze i po otwarciu bramy zbiegli więźniowie w liczbie sześciu. W krótkim czasie 2 z nich, Banacha i Strelaucha ujęto. Szczytkowski, Rychlicki, Łupkowski i Kufel, dotychczas się ukrywają.

GROŹNY OSTAPKO, zbój i koniokrad, został we wsi Gajdki, pow. Oszmiana, otoczony przez tropiącą go policję. Uciekając i ostrzeliwując się z rewolweru, został przez policję zastrzelony.

UCZEŃ żydowskiej szkoły powszechnej w Grodnie, Lewin, wydany za naganne prowadzenie się, wrzucił do klasy petardę, która z wielkim hukiem eksplodowała, wywołując panikę w szkole.

WYNAGRODZENIE ROBOTNIKÓW ROLNYCH W POZNAŃSKIM. Nadzorca komisja rozjemcza w Poznaniu, dla uunormowania warunków płacy i pracy rolnictwa orzeczeniem z dnia 27. XII. ub. r. określiła wynagrodzenie robotników rolnych w myśl poprzedniej taryfy t. zw. wartość żyta określono w dalszym ciągu na 40 złotych za 1 centnar podwójny. Drobna natomiast zmianę dokonano w kierunku obniżenia płacy 4-tej kategorii, obniżono je o 20 gr. latem, o 40 gr. zimą.

W EUROPIE jest becne 5,000,000 robotników bez zajęcia. Większość z pośród nich otrzymuje zapomogi od swych rządów. Najwięcej bezrobotnych jest w Anglii i Niemczech, bo aż zgóra po 2,000,000. Następnie w Rosji sowieckiej. Na czwartym miejscu sto Polska. Piąte zajmuje republika austriacka 230,000 bezrobotnych, szóste Czechosłowacja 50,335, siódme Szwajcaria 20,525. Ponadto w Danii 31% robotników niema zajęcia; w Norwegii 23%; w Szwecji 19%; w Holandii 15% i tyleż na Węgrzech.

W DORTMUNDZIE w Niemczech nowy kościół wybudowany z żelazo-betonu, a wyprowadzony już pod dach, runął pod naporem silnego wichru. Ponieważ nieszczęście wydarzyło się we święto, nie było ofiar w ludziach.

W BERLINIE doszło do krwawych starć pomiędzy narodowcami a komunistami.

BELGIJSKA RODZINA KRÓLEWSKA, która się wybiera na ślub belgijskiej księżniczki Marii ze synem króla włoskiego do Włoch — miała być w Mediolanie wymordowana przez anarchistów. Spisek w porę wykryto i jednego z anarchistów, imieniem Barierl, aresztowano.

WŁADZE SOWIECKIE zamknęły ostatnio rosyjskie Towarzystwo Rolnicze, które od szeregu lat działało pożytecznie nad podniesieniem rolnictwa. Zamknięto z tego powodu, że Towarzystwo krytykowało zarządzenia sowieckie, krzywdzące włościan i domagało się dopuszczenia chłopów, jako przedstawicieli do wszystkich kategorii rad chłopsko-robotniczych.

MINISTREM FINANSÓW w Rosji mianowały władze Wierę Jakowlewę, żydówkę. Była ona swojego czasu zastępcą ministra oświaty.

W JAPONI panuje ogólna nędza. W samym mieście Osaka, które jest ośrodkiem przemysłu i handlu w Japonii, znajduje się obecnie 35,000 bezrobotnych. W ub. roku zapisano w Japonii 15,000 wypadków samobójstw. 230 wypadków zapisano takich, że wszyscy członkowie jednej rodziny równocześnie odebrali sobie życie z powodu nędzy.

W POŁUDNIOWEJ AFRYCE pomiędzy tamtejszymi murzynami doszło do krwawych walk. Anglicy, pod których władzą znajdują się podbite szczepy murzyńskie, wysłali na obronę swych urzędników, wojska kolonialne. Murzyni wydobywają dla Anglików złoto, diamenty i znoszą im koszt słońcową, a między sobą się biją. Anglicy korzystając z tego, panują sobie w spokoju.

DONOSZA Z JEROZOLIMY, że w środkowym dorzeczu Jordanu odkryto ruiny, które stanowiły najprawdopodobniej miasto Sodomę. Ze śladów odkrytych wynika potwierdzenie, że Sodomia zniszczona została przez żywiołowy ogień.

Baczność!

Rady Gminne, Kółka Rolnicze i Kółka Młodzieży.

ZWIAZEK KRAWCZYŃ OCHRONY PRACY I PRZEMYSŁU w Żolyni pow. Łańcut (Małopolska)

posiada dostateczną ilość nauczycieli krawieckich i może nimi na żądanie po wsiach i miastach przeprowadzić

4-ro miesięczne Kursy nauki krawieckiej damskiej od Nowego roku 1930 za umiarkowaną zapłatą. Które wsi lub miasta życzą sobie u siebie takie kursy przeprowadzić, mogą się zaraz zgłaszać po nauczycielki krawieckie do Przewodniczącej Związku Marii Sikorowej w Żolyni, p. Żolynia pow. Łańcut, woj. Lwowskie.

I PŁASKI ZEGAREK I

z wiecznym nietłukącym się szkłem.

Nowy WYNALAZEK! tylko 5-97.

Wysyłamy pocztą za zaliczeniem elegancki zegarek niklowy s. „Chronometr”. Chód dzwiczny na kamieniach. Wyregulowany do minuty z gwarancją za dobry chód na 8 lat. Lepszego gatunku 7-50, 9-50, 11-50, 15, 18, 21, 25, 35, 40, 45, 51, 60 i 65 zł. Na rękę z paskiem 14, 17, 20, 25, 30, 35, 40, 50 i 57 zł. Z francuskiego nowego złota „Pauze D'or” niezmienią się różni od prawdziwego złota 14 kar. 15,50, 2 szt. 30. 3 szt. 44 zł., ręczne z paskiem lepszego gatunku 20, 25, 37, 45, 55, 65 zł. Budziki stołowe 15, 17 i 20; lepsze. gatunku 25, 30 i 40 zł. Łańcuszki z nowego złota po zł. 2.15, 3, 3.75, 4.85 i 6 zł.

Za kosztą przesyłki i opakowanie płaci kupujący. Fabr. Skład Genewskich Zegarków „MONTRE” Warszawa Sienka 27. Oddział 101. — Firma egzystuje od roku 1900 Nagrodzona wieloma złotymi medalami i krzyżami. Za dobroć naszych zegarków otrzymujemy setki listów dziękczynnych. 1566



GOSPODARSTWO.

CENY NA POŚWIATECZNYCH TARGACH W KRAKOWIE.

Bydło żywe wagi: Woły 1 kg. 1.25—1.75 zł., buhaje 1.10—1.60, krowy 0.85—1.57, jałówki 1.25—1.70, cieleta 1.73—2.73, nierogaczna 2.20—2.66, bitej wagi 3.32—3.52. SKORY: Wołowe 1 kg. 1.80 zł., krowie 1.60, z jałówek 1.80, cielece 1 szt. 12—13 zł. **ŁÓJ NERKOWY** 1 kg. 1.40 do 1.60, I. kl. 1—1.10, II. kl. 70 gr. — Spęd bydła rogatego i nierogaczny mniejszy aniżeli w ubiegłym tygodniu, ceny wszystkich gatunków zwierząt bez zmiany. Z braku dowozu cen zboża i innych artykułów nie notowano.

CENY NABIAŁU.

Komunikat o stanie rynków nabiałowych, podany przez Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich Warszawa, Wilno, Lublin, Łódź, Poznań, Katowice, Grudziądz. W ubiegłym tygodniu sprawozdawczym od 23 do 29 grudnia, jak było przewidziane — ceny utrzymały się zaledwie do świąt, po świątach nastąpiła zniżka, przyczem należy się liczyć z dalszą zniżkową tendencją, a to w związku z wzrastającą produkcją i koniecznością dostosowania cen krajowych do osiągalnych w eksporcie zagranicą, gdzie ceny utrzymują się nadal na niskim poziomie. Jak zwykle przy większej podaży — zapotrzebowanie zwraca się do pierwszych gatunków masła, konieczne jest więc zwrócenie baczonej uwagi na dobry wyrób masła.

Jaja. Cena hurtowa za 1 kg. zł. 4.20—4.45. Tendencja słaba. Nadchodzi w drobnych ilościach nowa produkcja. (AROL).

Plaga wsi polskiej z którą należy walczyć!

Ledwie tylko słonko mocniej przygrzeje i ziemia się obudzi ze snu zimowego, ledwie zazieleni się ruń wiosenna, w której cała radość i nadzieja rolnika, a wnet ukazywać się zaczyna wróg nasz zapamiętały — chwast. Na nic on nam niepotrzebny, a też żyć chce i tuczyć się naszą pracą. Ze smutkiem każdy z nas patrzy jak się pełni i panoszy zielsko na naszych polach. Mniejsza o okopowe — motyczenie, redlenie i pelenie umożliwiają nam wyczyszczenie pola, ale co robić z jarzyną opanowaną przez ognicę. W niektórych okolicach to tak się z wiosną pola żółcą tem przekletem kwieciami, że i domyśleć się trudno że to tam owies siany. Opowiadano mi kiedyś, że pewien cudzoziemiec który przyjechał poraz pierwszy do naszego kraju, patrząc przez okno wagonu na złociste od ognichy lany, powiedział ze zdziwieniem: „Nie wiedziałem, że w Polsce tyle rzepaku sieją”. Jak bardzo szkodliwymi są chwasty, to chyba tłumaczyć nikomu nie potrzeba, rozumiemy to dobrze, że ponieważ zabierają one z gleby pożywienie i wodę potrzebne dla roślin uprawnych i zarazem hamują dostęp światła i powietrza, to plony będą tem niższe, im pole bardziej zachwaszczone. Niejeden z nas wie dobrze z własnego smutnego doświadczenia, jak to się mało zbiera owsa z takiego pola, gdzie się ognicha rozplenila. Nieraz tak bywa, że ledwie „brat brata urodzi”. To też we własnym dobrze zrozumianym interesie powinniśmy rozpocząć walkę z tą plagą naszych pól. Dotychczas nie było to rzeczą łatwą, niektórzy ścinałi kosą wystrzelając ponad owies ognicę, ale w ten sposób można było tylko część jej zniszczyć, inni próbowali ręcznie plewić, ale to jest możliwym tam tylko, gdzie mało pola, a dużo rąk do pracy. W ostatnich dopiero latach przekonano się, że istnieje doskonały sposób na ognicę, a mianowicie: posypywanie nieolejowanym azotniakiem mielonym. Niszczące działanie azotniaku polega na tem, że zawarte w nim wapno niegaszone pod wpływem wilgoci gasi się na liściach chwastów i wyžera je. Wysiewać azotniak trzeba wówczas, gdy ognicha jest jeszcze nieduża i ma dopiero 2—4, a najwyżej 6 listków. Wysiew azotniaku należy uskutecznić na mokre rośliny, więc wczesnym rankiem po rosie lub po deszczu. Zwykle używa się w tym celu 80—100 kg. azotniaku na hektar przy silnem zachwaszczeniu do 150 kg. Rozsiany azotniak zatrzymuje się w małej tylko ilości na wąskich sterzających do góry liściach owsa, a natomiast pozostaje na szerokich liściach ognichy i wypala je. Po kilku dniach ognicha jest wyniszczona, a owies chociaż narażenie trochę pocierpi i żółknie, ale wkrótce nabierze ciemno-zielonej barwy i będzie się pięknie rozwijał, bo pozbył się chwastu, który go zagłuszał i został przytem zasilony pokarmem azotowym. Do tego celu jak wspominałem należy używać azotniaku nieolejowanego (pylistego). Ten specjalny azotniak należy sprowadzić za pośrednictwem najbliższej spółdzielni wprost z fabryki. Widziałem dużo doświadczeń z niszczeniem ognichy zapomocą azotniaku przeprowadzonych w powiecie Łowickim, i aż oczom swoim wierzyć nie chciałem, co to za cuda ten azotniak zdziałał, z jednej strony ścieżki pola owsa zazieleniło się czyste i bujne, a z drugiej żółto było od ognichy, a owies taki był

mizerny, że aż żal było patrzeć. Opowiadał mi jeden z gospodarzy, że jak tę próbę przeprowadził i owies mu żółkł z początku, to się bardzo po gniewał na instruktora, że go na takie głupstwo namówił i na straty naraził, ale jak potem owies zaczął rosnąć jak na drożdżach, a ognicha przepadła, to się przeprosił i nie mógł się nacieszyć, że się dowiedział o takim dobrym sposobie. Wielu gospodarzy z łowickiego zebrało osobno owies z poletek posypywanych azotniakiem i nieposypywanych. Po zważeniu plonu okazało się, że azotniak wiele korzyści przyniósł, bo ognicę wytępił, a urodzaj zwiększył.

Karol Bröna.

Zwrot w hodowli drobiu.

Jednym z powodów słabej produkcji naszych kur są późne legi. Przeprowadzenie ich we właściwym czasie na terenie gospodarstw małopolskich spotyka się z trudnością znalezienia kur, któreby chciały siedzieć na jajach, sposób zaś sztucznego wylęgu i wychowu stosowany w większych gospodarstwach jest mało znany drobnej własności. W celu rozpowszechnienia go Stacja Hodowli Drobiu w Rembkowie urządza specjalny miesięczny kurs przeprowadzania sztucznych legów i wychowu kurcząt. Kurs rozpocznie się 28 stycznia — zakończy się 28 lutego. W czasie kursu będą się odbywały wykłady z teorii hodowli drobiu ze specjalnem uwzględnieniem legów naturalnych, sztucznych, zasad konstrukcji węgarek, wychowu i żywienia piskląt. Zajęcia praktyczne będą polegały na prowadzeniu wylęgarek różnych systemów i wychowu piskląt bez kwok. Podania o przyjęcie na kurs należy kierować wprost do Kierownictwa Stacji Hodowli Drobiu w Rembkowie p. Garwolin Skrzynka 16. Uczestniczki pokrywają rzeczywisty koszt swego utrzymania.

Komitet do Spraw Hodowli Drobiu w Warszawie organizuje specjalny kurs hodowli drobiu w drugiej połowie lutego w celu zapoznania hodowców z nowymi zdobyczami w dziedzinie drobiarstwa w okresie poprzedzającym wiosenne legi. Kurs ten będzie trwał tydzień czasu, wykłady będą się odbywać przy ul. Kopernika 30 w Warszawie.

Propaganda drobiarstwa polskiego.

Dążąc do spopularyzowania poczyniła organizacja rolniczo-hodowlanych w zakresie rozwoju drobiarstwa w Polsce, Centralny Komitet do Spraw Hodowli Drobiu od szeregu lat wydaje rozliczne publikacje z tego zakresu w językach obcych, które rozsyła w dużych ilościach zagranicę. Poza tem większe swe publikacje drukowane w języku ojczystym. o ile te mogą zainteresować zagranicę, zaopatrują w równoległy tekst w języku angielskim, francuskim i t. d. Wymieniony Komitet wydał ostatnio wydawnictwo p. t. „Drobiarstwo Polskie”, które obejmuje całokształt zagadnień, dotyczących drobiarstwa w Polsce, opis hodowli poszczególnych związków itd. Wydawnictwo to jest bogato ilustrowane i zaopatrzone w odpowiednie mapki, posiadające tekst francuski obok polskiego. Ogólną część książki interesującą zagranicę wydano z równoległym tłumaczeniem francuskim.

— 000 —

Spadek wywozu świń do Austrii.

Wywóz świń z Polski do Austrii kurczy się z miesiąca na miesiąc w sposób niesłychany. Wykazuje to następująca tablica:

Wywieźliśmy do Austrii w lipcu — 46.464 świń; w sierpniu — 34.019 świń; we wrześniu — 33.580 świń; w październiku — 28.697 świń; w listopadzie — 14.793 świń.

Razem 163.553 sztuk. W tym samym czasie w r. 1928 wywieźliśmy do Austrii 266.983 sztuk, a więc o 100 tysięcy sztuk więcej.

Także wywóz świń bitych do Austrii znacznie się zmniejszył.

Powód tego zjawiska jest następujący: — Austrija potrzebuje świń chudych na mięso i szynki; tymczasem wobec taniości zboża i ziemniaków hodowcy nasi przeszli na hodowlę świń tłuszczowych, które nie mają takiego zbytu w Austrii i w Czechach.

Wobec tego jednak nie powinno się wpuszczać do Polski ani jednego kilogramu tłuszczu zagranicznego.

Zwalczanie ukrytych upraw tytoniu.

Zwalczanie nielegalnych plantacji tytoniowych jest stałą troską Ministerstwa Skarbu i dyrekcji Polskiego Monopoli Tytoniowego. W ciągu 1929 r. organy skarbowe z udziałem Policji Państwowej

ujawniły i zlikwidowały duże przestrzenie nielegalnych plantacji tytoniowych. Na terenie samego woj. wołyńskiego ujawnione nielegalne plantacje zajmują obszar 48.014 m. kw. Ministerstwo Skarbu wyznaczyło stałe nagrody za ujawnienie nielegalnych plantacji tytoniowych. Niezależnie od tych nagród dyrekcja PMT przekazała w 1929 r. izbowi skarbowemu około 40.000 zł. na nagrody dla osób, które specjalnie wyróżniły się przy tropieniu nielegalnej uprawy tytoniu.

Wyniszczenie bydła w Rosji.

Uciążliwy system podatkowy zastosowany ostatnio przez rząd Sowiecki w stosunku do najmniejszej warstwy włościanstwa sowieckiego, doprowadził do niebywalej wysprzedaży bydła. Poważna likwidacja pogłowia bydłowego została spowodowana obawą rolników przed przymusową kolektywizacją ich gospodarstw i nadmiernymi podatkami w naturze. Komunikaty sowieckie donoszą, iż wysprzedaż bydła na całym obszarze Związku przyjęła w ostatnich miesiącach katastrofalne rozmiary.

Szczególnie wielkie rozmiary przyjęła podaż bydła w republice tatarskiej, gdzie na rzeź idzie młodzież i bydło hodowane. Zmniejszenie pogłowia w gospodarstwach indywidualnych, okręgów czarnoziemu wynosi przeszło 20%.

W LISTOPADZIE UB. ROKU zarobiła Polska w handlu zagranicznym 12 i pół miliona złotych. Zaznaczył się wzrost wywozu artykułów spożywczych, paliwa oraz metali, a zmniejszył się wywóz trzody oraz drewna.

CORAZ MNIEJ PIENIEDZY w obiegu znajduje się w Polsce. Od 10 do 20 grudnia zmniejszył się obieg banknotów o 24 miliony.

NOWY CZAS OCHRONY NA ZWIERZĘTA jest następujący: zające-szaraki od 15 stycznia do 31 października, kuropatwy nieprzerwanie do 15-go września i od 1 listopada do końca roku 1930, dzikie kaczki od 1 marca do 20 lipca, sarny-kozły nieprzerwanie do 15 czerwca i od 1 października do końca roku 1930. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 1 b. r. Z chwilą wejścia w życie niniejszego rozporządzenia traca moc poprzednie zarządzenia wydane w roku 1928.

NA TARGOWICY CENTRALNEJ W MYSŁOWICACH bawiła delegacja czechosłowackiego ministerstwa Rolnictwa. Celem wizyty było zapoznanie się z urządzeniami targowicy dla użytkowania jej jako wzoru dla budowy targowicy na stałej wystawie rolniczo-hodowlanej, która otwarta będzie w r. 1930 w Pradze.

PLACE TARGOWE w Krakowie na Podgórzu. Magistrat zarządził przeniesienie na plac Zgody z Rynku Podgórskiego sprzedaży nabiału, jarzyn, owoców, jagód, drobiu żywego, kwiatów żywych i sztucznych, grzybów świeżych i suszonych, wyrobów bednarskich, powroźniczych i koszykarskich. W Rynku podgórskim odbywać się będzie jedynie hurtowna sprzedaż (z wozów) jarzyn i owoców oraz przedświadczenia sprzedaż: wędlin, ryb, strucli, ozdób drzewkowych, wyrobów cukierniczych, choinek, wieńców itp. Hurtowną sprzedaż siana i słomy przenosi się na pl. Serkowskiego. Zarządzenie to weszło w życie z dniem 1 stycznia 1930 r.

Nadzwyczajna okazja!

Każdy Polak wiedzieć powinien, że kupując w Łodzi w naszej Firmie, omija cały szereg pośredników i przekupniów. Zamawiając więc wprost z fabryki, gdzie za pieniądze, wydane w waszych okolicach, otrzymacie u nas podwójną ilość towarów. Firma chce dać możność każdemu nabywaniu towarów o połowę taniej, niż w waszych miejscowościach. Otworzyliśmy dział wysyłkowy, skąd się każdemu wysyła za zaliczką pocztową po otrzymaniu listownego zamówienia cały komplet towarów

tylko za 41 złotych, a mianowicie

2 metry Boston London, czysto wełn. podw. szerokość w dobr. gatunku, mocny nie de rozdarcia, nadający się na dobre ubranie męskie, kolor czarny, granat, siwy, brązowy i kawowy. 3 metry bojki barchan na kftan męski lub damski. 1 koszula damska strojna haftowana. 1 śliczna turecka chustka na głowę. 1 parę skarpetek nicianych lub wełnianych. 1 parę damskich pończoch zimowych wełnianych dobrego gatunku. 1 krawat jedwabny i 3 chustki do nosa.

To wszystko wysyłamy w najlepszych gatunkach tylko za 41 złotych.

Kupujący nie nie ryzykuje, gdyż o ile towar się nie podoba przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Za opakowanie i opłatę pocztową doliczamy 3 złote.

Zamówienia prosimy adresować:

„Polski Wyrób“, Łódź, ul. Płsudskiego 16.

Baczność Gospodarze!

Jeszcze kilka książek „Skuteczna Pomoc dla Zwierząt Domowych” do nabycia w cenie zł. 3.50. Zgłoszenia do Przeciwnika L. pod „Nauka za trzy pięćdziesiąt”.

Rozmaitości.

X przykazań o miłości ojczyzny.

Jam jest Polska, Ojczyzna twoja, którą cię wyzwoliła z domu niewoli wrogów odwiecznych.

I. Nie będziesz miał nigdy imię Ojczyzny, o-prócz Polski, która cię obdarzyła wolnością.

II. Nie będziesz nigdy źle mówił o swojej Ojczyźnie, ani Jej złorzeczył.

III. Pamiętaj, że gdy przyjdzie potrzeba oddać winę za swoje życie za wolność, całość i niepodległość Ojczyzny.

IV. Zawsze będziesz miał wiarę w zwycięstwo Orla Białego i nigdy w to nie zwątpisz.

V. Nie będziesz ranił Ojczyzny swojej hańbiącym czynem.

VI. Nie będziesz rozkradał dobra Ojczyzny twojej i będziesz Jej bronił odważnie przed złodziejami publicznego grosza.

VII. Nie będziesz zdradzał własnych braci ani za-prańcem imienia polskiego, gdziekolwiek się znajdziesz, abyś nie był potępiony na wieki.

VIII. Będziesz czcił mowę polską, prawą, zwyczajną i obyczajną polską i będziesz roznosił sławę imienia Polskiej Ojczyzny po wszystkich krajach świata.

IX. Będziesz kochał Polskę, Ojczyznę twoją, sercem całym i całą duszą, jako Matkę, która cię na świat wydała i błogosławić będziesz Ojczyznę swoją, w każdym dniu i w każdej godzinie twego życia.

X. Oby panowała po wieki w granicach Piastów i Jagiellonów, jako ongiś — od morza do morza.

Władysław Kraus z Zassowa pow. Pilno.

Posłowie według zawodów.

Według statystyki zawodowej członków obecnego Sejmu — najwięcej w Izbie zasiada przedstawicieli ziemi ornej; a mianowicie na 444 posłów mamy 89 posłów rolników. Zaraz po światopoglądzie idzie mózg prawniczy w Izbie ustawodawczej jest 43 posłów prawników. Tyleż posłów jest profesorów, 43 również mamy w Sejmie dziennikarzy i literatów. Urzędników publicystycznych zasiada w Sejmie 38. Prywatnych urzędników — 26. Ziemian — 27. Przemysłowców i kupców — 21. Inżynierów i techników jest 15. — Robotników 14, a funkcjonariuszy związków robotniczych — 9, lekarzy jest 12. Duchownych (księży, rabinów) 11 (ilość ich zmniejsza się; w pierwszym Sejmie było ich 34, w drugim 17). Wzrasta natomiast liczba wojskowych: — w pierwszym Sejmie był 1, w drugim 7, w trzecim 9. Poza tym mamy w Sejmie 4 aptekarzy, 4 kooperatystów, 3 rzemieślników i 3 posłów bez zawodu.

Tym ostatnim wiedzie się najlepiej.

Pijaństwo rozmnożycielem zbrodni.

Stwierdzono naukowo, że występność jest cechą dziedziczną, co obserwacja potomstwa zbrodniczych osobników potwierdza.

Tak np. w Niemczech uczony Klusner, przeprowadził rodowód pokolenia pijackiego i awanturnicy, urodzonej w 1740 r. i stwierdził, że pokolenie jej doszło w 1883 r. do 834 osób, z tych los 709 osób można było zbadać i okazało się, że wśród nich jest: 181 matolek, 142 żebraków, 40 w domu ubogich, 76 ciężkich przestępców i 7 morderców. Wszyscy oni kosztowali skarb niemiecki okragle 5 milionów, wydanych na ich utrzymanie w aresztach, więzieniach i przytułkach.

W Ameryce zbadano pokolenie pijaka i przestępcy, które w przeciągu 175 lat rozrodziło się do 1 tys. 200 głów. Z tej liczby udało się ustalić los około połowy. Z nich było: 310 zawodowych żebraków, którzy przebyli w sumie 300 lat w domach ubogich, 50 prostytutek, 7 morderców, 60 zawodowych złodziei, 130 innych przestępców.

Obciążyli oni swoje społeczeństwo kilkumilionowym wydatkiem nieproduktywnym, i co gorsza, potomstwo ich jeszcze bardziej zdegenerowane lidzie nieodpornie w otchłań zbrodni.

Pijaństwo, rozpusta, przestępstwa — nietylko nam samym szkodzą, zrywając zdrowie, i niszcząc dobrobyt — wpływ ich odbija się na naszych dzieciach, wnukach i prawnukach, sprawdzając zgubę nieuchronną.

Woda spowodowała pożar.

W Heemstede w Holandji, powstał w zabudowaniach kościoła St. Bavo pożar z nieprawdopodobnego powodu. Przyczyną pożaru była karafka z wodą. W godzinach popołudniowych dostrzeżono wielkie kłęby dymu, wydobywającego się z okna sypialni proboszcza. W pokoju tym nie było żywej duszy od kilku godzin. Okazało się, że paliły się tapety i deska ochronna za umywalnią. Początkowo nie można było absolutnie znaleźć przyczyny, z której mógł powstać ten pożar.

Dopiero po dłuższych debatach okazało się, że wodowała go pękata karafka, napełniona wodą, stojąca na umywalni, a przez którą promienie słońca przechodziły jak przez soczewkę koncentrując się w ognisku na desce ochronnej. Promienie wywołały takie gorąco, że zajął się początkowo ręcznik, wiszący na desce, a następnie deska i tapety. Szczęściem, że spostrzeżono wypadek dość wcześnie, aby ocalić całe zabudowanie od pożaru.

Jak Safir kupił ulaskawienie?

Pracownik piekarski z Równego, niejaki Mojsze Safir, stanął przed sądem za nieprawne używanie biletów peronowych za co skazany został na grzywnę w kwocie 2 zł. 40 gr. Przed odczytaniem wyroku wyszedł z sali, kiedy zaś powrócił i usiadł na ławce, zmorzył go twardy sen. Publiczność dawno już opuściła salę a „skazaniec” spał wciąż.

Dopiero woźny, chcąc zamknąć salę, zauważył śpiącego. Obudził go, ale Safir, obawiając się wymieniać nazwisko, stawiał woźnemu opór, za co skazany został dodatkowo na 4 miesiące więzienia.

Nie wiedząc, co ma począć, nie wniósł na czas apelacji, wobec czego nadszedł moment udania się do aresztu.

Teraz dopiero Safir poznał, że to nie żarty, i za radą adwokatów wniósł prośbę do p. Prezydenta o ulaskawienie oraz udał się do Warszawy celem „popchnięcia” sprawy w ministerstwie.

W czasie podróży opowiadał wszystkim o swoim nieszczęściu, to też skoro tylko wysiadł z wagonu, zjawił się jakiś „sekretny” adwokat, który obiecał zająć się jego sprawą. Zaprowadził go więc do mieszkania, gdzie odebrał mu wszystkie pieniądze, wydając wzamian „dokument”, stwierdzający, że sprawa jego została pomyślnie załatwiona i że został ulaskawiony. Jego „dobroczynca” był na tyle „laskaw”, że kupił mu bilet do Równego i zaopatrzył go w żywność.

Uszczęśliwiony Safir z dokumentem w ręku zjawił się zaraz po przyjeździe w sądzie, gdzie dopiero dowiedział się, iż padł ofiarą oszusta. Odsiedzieć będzie musiał kupione ulaskawienie.

Rozpowszechnajcie Przyjaciela Ludu!

Odpowiedzi Redakcji i Administracji.

J. Haspod: W Krakowie buty kosztują półtora metra żyta — a u Was aż trzy metry, albo półtrzecia m. pszenicy? To jakieś nadzwyczajne buty zbyt kosztowne, albo żyto i pszenica wyjątkowo tańsze niż gdzieindziej. Będzie coraz gorzej, jeżeli chłopci nie będą czytać gazet, lecz bajek słuchać. — M. Szymusik: Przymus ukończe-

nia szkoły przemysłowej dla dostania karty przemysłowej odnosi się tylko do tych, którzy terminowali u majstra w takim mieście, gdzie była szkoła przemysłowa. Kto terminował i wyzwolił się w takim mieście, gdzie nie było kursów przemysłowych, ten dostaje kartę bez świadectwa ze szkoły przemysłowej. — Skibicki Fr., Maleniska: Szybki Rachmistrz został już w zupełności rozsprzedany. — Obserwator: Jak już pisaliśmy w liście, korzystać możemy jedynie z oryginalnych korespondencji, t. j. nie ogłaszanych jeszcze w pismach. Ale nadsyłane nam wiadomości przepisywane z dzienników nie są dla nas materiałem i idą do kosza. Podobnie i dowcipy jak ostatni o „żeniącym się osie” który już przed trzema miesiącami był drukowany w prasie codziennej. Prosimy o oryginalną korespondencję. Inne idą do kosza. Cześć! — Fr. Radwański: Do procesów sądowych nie może i nie powinien się pośeł wtrącać. Wyrokujący sędzię powinien być wolnym od wszelkich postronnych nagabywań. A skoro zapadł wyrok w Sądzie grodzkim, to tylko w drodze rekursu może być zmieniony. Od tej zasady nie wolno odstąpić. — Maziar Fr., Dobrotwór: Poprzednich zamówień nie otrzymaliśmy. Na ostatnią kartkę z dnia 27 grudnia zarządaliśmy natychmiast wysyłanie Przyjaciela. Cześć! — Dudziński Jan, Świeciechów: Nra wymienione wysłaliśmy poraz drugi. Pilnować poczty. Cześć! — Zieliński T., Horodenka: W nagrodę posłaliśmy zamiast trokara, którego nie posiadamy na składzie, jeden „Wulkan”. Cześć! — Wilk J., Zrećin: Mylicie się Szanowny Obywatelu co do naszego stosunku do Waszych wierszy. W miarę możliwości i miejsca umieszczamy je chętnie bo są trafne i dowcipne. Prosimy nadal o pamięć. Cześć! — Barnaś M., St. Florent: Żadnych pieniędzy w liście nie otrzymaliśmy. Okazowy (nr 1-szy) wysłaliśmy. Przesyłać gotówkę najlepiej przekazać względnie listem poleconym. Ze zwyczajnego mogą ginąć lub też może nawet zaginać sam list. Prosimy o rozpowszechnianie Przyjaciela wśród Rodaków. Cześć! — Trzeclak J., Kamień: Hodowle królików rasowych m. i. znajdują się: we Lwowie — Jan Pichler, Droga Wólecka 54 i w Krakowie — Baon Sanitarny V., ul. Kamienna 20. Należałoby się zwrócić o cenę w obydwu miejscach. — Stek S., Żołynia: Wyczerpujący podręcznik kroju i szycia męskiego można nabyć w księgarni Krzyżanowskiego, Kraków, Linja A—B, kosztuje zł. 8 albo w Wytwórni Odzieży Męskiej i Damskiej, Kraków, ul. Mikołajska w cenie 2.50 zł. — Steliga A., Krosno: Według art. 3 ustawy z dnia 19 maja 1920 Dz. ust. Nr. 44 poz. 272 i rozporządzenia z dnia 28 stycznia 1922 Dz. ust. Nr. 18 poz. 149 — służba domowa w miastach i miasteczkach podlega obowiązkowi ubezpieczenia w Kasach chorych. Natomiast służba domowa w gminach wiejskich nie podlega temu obowiązkowi, o ile zatrudniona jest w gospodarstwach rolnych, liczących poniżej 75 ha. Jak długo Krościenko Niżne i Białobrzegi były gminą wiejską, służba domowa nie podlegała ubezpieczeniu w Kasie chorych — od chwili jednak, gdy te gminy przyłączono do miasta, obowiązek ten zaistniał i żaden rekurs nie tu pomóc nie może. — P. Sandeck: Dziekujemy, będzie możliwie za tydzień. — Bobusja A., Piotrków: 5 zł. otrzymaliśmy. Prenumerata zapłacona do 1 IX. 1930. — Popiołek J., Mszana Dolna: 5 zł. otrzymaliśmy. Zapłacone do 15. I. 1930. — Kurzeja J., Zabrzeż: 7 zł. otrzymaliśmy. Prenumerata zapłacona do 1 VIII. 1930. — Adamski W., Lipniki: Gazety regularnie wysyłamy. Prosimy upominać się na pocztę.

WESOŁY KACIK.

Sędzia: Dlaczego oskarżony nie oddał pożyczonych dawniej pieniędzy? Czy nie można było pogodzić się po dobremu?

Pozwany: Ha! panie sędzio! Łatwiej to powiedzieć, niż wykonać. Ja radziłem się Józefa i sąsiadów, powiadali, że wygram ja i pan adwokat powiedzieli, że jest nadzieja. A tu wszystko na nic! Nietylko że muszę widać wszystko com pożyczyl oddać — ale jeszcze i adwokata muszę drogo opłacić!

A. P.

Śląska Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Mysłowicach, ul. Powstańców 15.
ma stale zapotrzebowanie na każdą ilość

Sera białego (Twarog)

suchy, czysty towar. wolny od serwatki — zawartości najwyżej 60—68% wody — i prosi o oferty z podaniem ceny i ilości w kilach.

Śląska Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Mysłowicach, ul. Powstańców 15. 1565



Ważne!

Uwaga!

Przeciw jak najbardziej uporczywym i zastarzałym wypadkom

**Dla chorych!
Dla cierpiących!
Dla zdrowych!**

**Skutek
nadzwyczajny**

Jedna próba

wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy ICHTIOMENTOL Edelmanna pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inne nie pomagają. Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysięcy poświadczonych znakomitych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego ICHTIOMENTOLU.

Główna fabryka i wysyłka prawdziwego ICHTIOMENTOLU:

Laboratorium aptekarza Mra. Szymona Edelmana we Lwowie, ul. Teatynska 16.

6 flaszek prawdziwego ICHTIOMENTOLU (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 13—złoty. — 10 flaszek prawdziwego ICHTIOMENTOLU (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 24 złote. — 25 flaszek 53 złotych. 769



Gdzie **AZOTNIAK**
na chwast padnie
giną wrogi zboża!

AZOTNIAK

Wszelkich informacji udziela:
**Państwowa Fabryka Związków
Azotowych w Chorzowie (G. Sl.)**

1557

mielony (nieolejowany)
chwast wytępi dokładnie
i zboża wzmocni on ładnie.

Skradzione dokumenty woj-
skowe p-17 z dnia 29 I. 1926
na imię Józef Nowak z Turki
p. Tarnobrzeg unieważnia.

Hryhor Dykua roczn. 1899
s. Pylypa z Bukówniej unie-
ważnia skradzioną książeczkę
wojskową wydaną przez P.
K. U. Buczacz.

Biernacki Ludwik rocz. 1887
urodzony w gm. Lemieszcz
pow. Jasło zamieszkały w gm.
Wrocanka pow. Jasło unie-
ważnia ks. wojskową wy-
daną przez P. K. U. Sanok.

Woźniak Józef ur. w r. 1890
w Podniebylu, zamieszkały
w Zegłcach powiat Krosno
unieważnia zgubioną książkę
wojskową i kartę mob. wy-
daną przez P. K. U. Stryj.

Unieważniam zgubioną ksią-
żeczkę wojskową na imię
Jakób Szatkowski roczn. 1902
zamieszkały w Lipnicy pow.
Kolbuszowa, wydaną przez
P. K. U. Rzeszów.

Adwokat

Dr Ferdynand SPOHN
otworzył kancelarię
w Krakowie,
przy ul. Batorego 6,
parter. 1464

NERWOL

Chemika D-ra Francoza,
jedyny radykalny i wypró-
bowany środek (nacier-
1517 nie) przeciw

REUMATYZMOWI

kluciu z powodu przezię-
bień, postrzałowi itp. Za-
dać w aptekach.

Wyrób i główna sprzedaż
APTEKA MIKOŁASCHA
Lwów, Kopienika 1.

Jedrzej Dobrzański unieważ-
nia zgubione zaświadczenie
wojskowe wydane przez PKU
Rzeszów.

Ludwik Demusz z Ostrowa
unieważnia zaginioną ksią-
żeczkę wojskową wydaną
przez P. K. U. Rawa Ruska
rocznik 1899.

LEKARZ DENTYSTA

1443

Aleksander ROMM

W KROŚNIE

w domu A. Jurysia, obok Kasy Oszczędności
powrócił z zagranicy i ordynuje jak zwykle.

Dr Z. Abderman, Adwokat

otworzył kancelarię 1327

w Krośnie, naprzeciw „Snopa“.

C H O R Z Y na P



Tysiące już wyleczonych

Zadajcie natychmiast książki, omawiającej moją

Nową sztukę odżywiania

która już wielu uratowała. Może być stosowana przy zwykłym trybie życia i przyczynia się do szybkiego zwalczania choroby, nocne poty i kaszel znikają, waga ciała zwiększa się i stopniowy proces wapnienia uleczają choroby.

Powagi

na polu wiedzy lekarskiej potwierdzają skuteczność mojej metody i chętnie ją stosują. Im wcześniej rozpoczyna się stosowanie mojego sposobu odżywiania, tem wyniki są lepsze.

Zupełnie darmo

otrzymacie moją książkę w której zawarte są wiadomości naukowe. Ponieważ moją nakładca wysyła gratis tylko

10.000 egzemplarzy

przeto napiszcie natychmiast abyście się stali również szczęśliwymi odbiorcami.

GEORG FULGNER BERLIN-NEUKÖLLN Rindbahnstrasse 24. Oddział 628.